

# Andrzej Brencz

---

## Tworzenie się więzi regionalnych na "dawnym" i "nowym" pograniczu - przykład «regionu kozła lubuskiego»

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 7, 49-62

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Andrzej Brencz**

Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
Poznań

## **Tworzenie się więzi regionalnych na „dawnym” i „nowym” pograniczu – przykład „regionu kozła lubuskiego”**

Jednym z głównych kryteriów wyodrębnienia grupy terytorialnej, grupy regionalnej czy etnograficznej, poza faktem mieszkania na określonym terytorium, jest świadomość przynależności do grupy i poczucie odrębności w sensie społecznym i kulturowym. Odmienność kulturowa, ukształtowana przez wielopokoleniową tradycję, stanowi jeden z podstawowych czynników nieustannego spajania więzi grupowej czy regionalnej. Szczególnego znaczenia nabrała, jak się wydaje, w ostatnim czasie. Nasilające się tendencje do poszukiwania różnych wyznaczników „małych ojczyzn” spowodowały, że coraz częściej odwołuje się do tych, które wyraźnie odrębności te akcentują. Dotyczy to szczególnie społeczności zamieszkujących obszary pograniczne, zarówno w sensie etnicznym, jak i kulturowym, społecznym oraz administracyjno-politycznym. Powstają różnego rodzaju organizacje i stowarzyszenia stymulujące aktywność kulturalną nawiązującą do tradycji kulturowych jako podstawowego kwantyfikatora wyznaczania „małych ojczyzn”, a więc poszukiwania pewnej tożsamości stanowiącej odpowiedź na procesy globalizacji.

Na pograniczu województw: lubuskiego i wielkopolskiego powstało m.in. Stowarzyszenie Gmin Rzeczypospolitej „Region Kozła”. Obejmuje siedem gmin

z pięciu powiatów: Babimost i Kargowa – powiat zielonogórski, Siedlec – powiat wolsztyński, Zbąszyń i Miedzichowo – powiat nowotomyski, Zbąszynek – powiat świebodziński i Trzciel – powiat międzyrzecki. Stowarzyszenie odwołuje się w nazwie do jednego z wielu wyróżników kulturowych tego regionu, a zarazem do świadectwa kulturalnej aktywności tej grupy pogranicznej, jakim jest popularny w tutejszych kapelach instrument tradycyjny – kozioł. Określany w literaturze etnograficznej, z racji swej głównej proveniencji w przygranicznym terenie, jako „kozioł lubuski”, stał się symbolem tego terenu<sup>1</sup>. Intencją autora tego artykułu było zwrócenie uwagi na dwa problemy. Pierwszy dotyczy pewnej ogólnej charakterystyki tego obszaru w sensie etnograficznym (tutaj zostały zawarte niektóre uwagi o charakterze porządkującym), w drugim, może w sposób niezbyt doskonały, podjęto próbę odpowiedzi (na podstawie zebranych materiałów empirycznych) na pytanie, w jaki sposób, odwołując się do tradycji, można współcześnie kreować więzi lokalne czy ponadlokalne.

Wszelkie pogranicza etniczne, niezależnie od przeszłości historycznej, noszą pewne cechy wspólne. G. Labuda stwierdził m.in., że „cechą granicy politycznej w czasach nowożytnych była jej linearność, to jest powiązanie jej z dość ściśle oznaczoną miedzą ziemi w krajobrazie geograficznym. Tymczasem granice etniczne w przeciwieństwie do politycznych rozwijały się od granicy linearnej ku pasmowej, a nawet kobiercowej”<sup>2</sup>. Ta konstatacja stanowi punkt wyjścia do rozważań nad kształtowaniem się obszarów granicznych w sensie etnograficznym, tzn. opisem i wydzieleniem przestrzeni stykowej zróżnicowanej kulturowo, zajmowanej przez grupę wyraźnie ukształtowaną pod względem przynależności etnicznej i językowej.

Chodzi tutaj przede wszystkim o określenie i opisanie zachodniowielkopolskiej grupy pogranicznej, w przeszłości wyraźnie ukształtowanej w sensie etnicznym, językowym i kulturowym, która w rezultacie zmian politycznych (wyznaczenia nowych granic państwowych i w konsekwencji etnicznych) znajdowała się w różnych okresach w odmiennych warunkach egzystencji.

Największe kontrowersje w literaturze poświęconej etnograficznemu zróżnicowaniu Polski i grupom etnograficznym związane są z określeniem i przestrzenną lokalizacją grup etnograficznych zachodniej Wielkopolski, tych, które odcięte zostały granicą polsko-niemiecką w okresie międzywojennym. Do nich zaliczyć należy ludność zamieszkałą w okolicach Babimostu i Zbąszynia.

W literaturze, szczególnie tej dawniejszej, wymieniani są Chwalimiacy – według A. Fischera „mieszkający w miejscowościach granicznych Chwalim, Stare i Nowe Kramsko”, a według S. Poniatowskiego „Chwaliniaki nad granicą nie-

<sup>1</sup> Artykuł ten jest zmienioną wersją opracowania autora: *Pograniczny region zbąszyński – rozważania etnologiczne*. „*Szkice Nadobrzańskie. Materiały z Historii i Kultury Regionu Kozła*” 2002, nr 3(6), s. 37–70. Należy dodać, że wydawcą jest Stowarzyszenie Gmin Rzeczypospolitej „Region Kozła”.

<sup>2</sup> G. L a b u d a: *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971, s. 134.

miecką w pow. babimojskim, będący resztkami dolnych Ślązaków, ocalałemi od germanizacji dzięki kontaktowi z Wielkopolanami”<sup>3</sup>.

Nazwa „Chwalimiacy” jest nazwą historyczną dawnych osadników śląskich zamieszkujących w przeszłości okolice Chwalimia, w większości wyznania protestanckiego, mówiących po polsku (co potwierdzają źródła) ze śladami dialektu śląskiego i zachowujących w XIX wieku elementy kultury polskiej. Natomiast zaliczani często do tej grupy mieszkańcy Nowego i Starego Kramaska to katolicka ludność wielkopolska mówiąca specyficzną dłań gwarą.

Kolejną grupę stanowią mieszkańcy wsi w okolicach Babimostu, posługujący się do dnia dzisiejszego samookreśleniami utworzonymi od nazw poszczególnych miejscowości (Babimojszczanie – Babimost, Podmoklanie – Podmokle Wielkie i Małe, Dąbrowszczanie, niekiedy Dąbrowiaki – Dąbrowka Wielka, Wojnowianie – Wojnowo, Przyprostynianie – Przyprostynia). Otwarta pozostaje sprawa, czy rzeczywiście te grupy ludności można, zgodnie z przyjętymi we współczesnej literaturze etnologicznej zasadami, uznać za grupy bądź (o czym będzie mowa dalej) za jedną grupę etnograficzną, względnie potraktować jako grupę regionalną.

Po II wojnie światowej w literaturze określano tę grupę jako ludność rodzimą ziemi lubuskiej. Powielając błędy poprzedników, nie uwzględniających w swych delimitacjach ważnych kontekstów historyczno-kulturowych, zapominając o jej wielkopolskiej proweniencji, przypisano ją do zupełnie innego areału kulturowego. Wprowadzając nowe określenie i w ślad za tym proponując nowe podziały, popełniono, podobnie jak poprzednio, wiele pomyłek. Są one do dziś czytelne. W pracy zbiorowej *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej. Folklor* wyraźnie akcentowano w sposób uproszczony odrębności, występujące przykładowo w obrzędowości rodzinnej (obrzędowość weselna). Nawet znakomity etnograf drugiej połowy XX wieku J. Burszta stwierdził: „Jest charakterystyczne, że niektóre elementy tradycyjnej kultury ludowej Ziemi Lubuskiej wykazują analogiczne cechy i powiązania. Tak jest na przykład ze strojami ludowymi i gwarami zachodnio-wielkopolsko-lubuskimi (*sic!*)” – nie wspominając w dalszym swym wywodzie o wielkopolskich powiązaniach<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> A. Fischer: *Etnografia słowiańska, Polacy*. Z. 3. Lwów 1934, s. 125; S. Poniato wski: *Etnografia Polski*. W: *Wiedza o Polsce*. T. 3. Warszawa 1932, s. 200 i n. Por. także: *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej. Folklor*. Red. J. Burszta. Zielona Góra 1970; A. Kutrzeba-Pojnarowa: *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*. Warszawa 1977, s. 175–189. Wspomnieć należy o historycznej nazwie Wendowie (Wen), którą to nazwą Niemcy określali ludność polską zamieszkującą dawniej w okolicy od Kargowej po Chwalim. Była to ludność protestancka, zachowująca przeświadczenie o lużyckim pochodzeniu.

<sup>4</sup> J. Burszta: *Ziemia Lubuska – spojrzenie etnograficzne*. W: *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej...* Por. także por. A. Głapa: *Wesele dąbrowieckie*; W: *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej...* W. Sauter: *Wesele babimojskie*. W: *Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej...*

Nieco inaczej natomiast przedstawia się dotychczasowa charakterystyka okolic Zbąszynia. W odniesieniu do tego obszaru posługiwano się tylko wyjątkowo nazwą „region kozła”<sup>5</sup>.

Proponowane podziały wydają się bardzo kontrowersyjne z uwagi na fakt, że przyjmując taką delimitację, pominięto prawie całkowicie kryteria, które wskazywałyby na homogeniczność pod względem kulturowym Wielkopolski Zachodniej, a koncentrowano się na poszukiwaniach takich, które miały uzasadnić podział tego obszaru.

Po II wojnie światowej, kiedy to starano się o pełne historyczne i etnograficzne uzasadnienie wprowadzonego pojęcia „ziemia lubuska”, szczególnego znaczenia nabrały, jak już wspomniano, poszukiwania odmiennych cech kulturowych czy raczej doboru tych cech, które uzasadniały wydzielenie grup babimojskich<sup>6</sup>. Można dodać, że w wielu wypadkach posługiwano się przykładami wyrwanymi z szerszego kontekstu kulturowego (np. z zakresu obrzędowości czy folkloru muzycznego).

Kontrowersje dotyczące wprowadzenia pewnego podziału w odniesieniu do tego obszaru wynikają także z racji niepełnego uwzględnienia pewnych uwarunkowań historyczno-kulturowych. Wskazać należy na niektóre z nich.

Po pierwsze, Wielkopolska, jak stwierdza J. Topolski, stanowiła już w okresie przedrozbiorowym wyraźnie ukształtowany region historyczny, a wielkopolski model gospodarczy, jako pewna strukturalna, dynamicznie rozwijająca się całość, przetrwał do rozbiorów<sup>7</sup>. Nie występowały na tym terenie jakieś znaczące uwarunkowania mające bezpośredni wpływ na kształtowanie się jednorodnego oblicza kultury ludowej w XIX wieku. Zmiany takie mogły dokonać się w okresie nieco późniejszym i miały charakter drugorzędny (o tym szerzej w części poświęconej analizie materiału etnograficznego).

Po drugie, w procesach kształtowania się tradycyjnej kultury ludowej znaczącą rolę odgrywały podziały administracyjne, szczególnie podziały administracji kościelnej<sup>8</sup>. Babimost, Nowe Kramsko, Dąbrówka, Zbąszyń, Boruja, Łomnica,

<sup>5</sup> Np. Jarosław Lisakowski w pracy *Pieśni ludowe regionu kozła*. Zielona Góra 1980, s. 5 stwierdza, że regionem kozła określić można umownie wschodnią część ziemi lubuskiej i Zachodniej Wielkopolski, ograniczone miejscowościami: Trzciel, Dąbrówka Wielkopolska, Zbąszynek, Podmokle, Babimost, Krasko, Kaszczor, Wolsztyn, Chróścina, Nowy Dwór i Zbąszyń.

<sup>6</sup> Por. J. Topolski: *Jestem za Ziemią Lubuską*. „Studia Zielonogórskie” 1997, nr 3, s. 42–44.

<sup>7</sup> Tenże: *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVII wieku*. Poznań 1977, s. 272 i 281.

<sup>8</sup> Szerzej o znaczeniu organizacji kościelnej pisze M. Dobrowolska, stwierdzając, że funkcje parafii jako ośrodków organizacji kościelnej i gospodarczej, kultu i wymiany powodują powstanie silnej więzi grupowej. Zob. M. Dobrowolska: *Rola środowiska geograficznego i procesów osadniczych w kształtowaniu się różnicowań kulturowych*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. Red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka. T. I. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 107.

Zakrzewo i Łowyń należały do dekanatu zbąskiego<sup>9</sup>. Można dodać, że M. Gruchmanowa wyraźnie stwierdziła występowanie związku pewnych cech dialektologicznych tego obszaru z przynależnością do tego samego dekanatu<sup>10</sup>. Oprócz podziałów administracyjnych ważną rolę odegrały pewne centra handlowo-usługowe, a więc miasta, wobec otaczających obszarów wiejskich. Dla tego obszaru, jak wynika z badań, takim znaczącym centrum był Zbąszyń<sup>11</sup>.

Po trzecie, początki przemian w tradycyjnej kulturze ludowej wystąpiły dopiero w czasie etnicznej konfrontacji politycznej, ekonomicznej i społecznej, jaka miała miejsce w drugiej połowie XIX wieku. Zmiany te obejmowały w zasadzie cały obszar zaboru pruskiego, jednak znacznie silniej wystąpiły w pasach pogranicza etnicznego, czyli w zachodniej i częściowo południowo-zachodniej Wielkopolsce. Zjawisko to R. Tomicki określił mianem wtórnego tradycjonalizmu. Zapoczątkowana w latach osiemdziesiątych XIX wieku przez O. Bismarcka „walka o kulturę” (*kulturkampf*), skierowana początkowo przeciw klerowi katolickiemu, szybko przekształciła się w walkę z polsnością zarówno w sferze administracyjnej, jak i kulturalnej. Jak pisze R. Tomicki, „obiektywne następstwa *kulturkampfu* były zupełnie odmienne od przewidywanych. Zamiast intensyfikacji procesów asymilacji językowo-kulturowej społeczności polskich do dominującego [lecz tylko ekonomicznie z uwagi na interwencjonizm państwowy, a nie demograficznie – przyp. A.B.] społeczeństwa niemieckiego, uległy one zahamowaniu. Przyspieszony został rozwój ponadlokalnej świadomości wśród ludności wiejskiej, ciężącej automatycznie (ze względu na ważne składniki tradycji lokalnej – wyznanie i język) ku identyfikacji z narodowością polską”<sup>12</sup>.

Do podobnych konstatacji dochodzi Z. Staszczak: „W warunkach społeczności chłopskich, na pograniczach, tkwiło podstawowe źródło konserwatyzmu obyczajowego i psychologicznego całych polskich osiedli wiejskich czy nawet mniejszych, rozproszonych grup. Cechą tych zbiorowości był stosunkowo zamknięty, od zewnątrz izolowany, tryb życia. Tego rodzaju okoliczności, co niejednokrotnie stwierdzałem, konserwowały w ciągu całych stuleci pierwotne oblicze językowe oraz inne elementy polskiej kultury ludowej, chroniąc je od wpływów otoczenia obcego i jego oddziaływania asymilacyjnego”<sup>13</sup>. To jakby „nałożenie się” rozmaitych uwarunkowań w procesach zmian zachodzących w tradycyjnej

<sup>9</sup> Przynależność dekanalna potwierdzona została w: *Brevis descriptio historico-geographica ecclesiarum archidioecesis gnezniensis et posnaniensis*. Gniezno 1888, s. 260.

<sup>10</sup> M. Gruchmanowa: *Gwary zachodniej Wielkopolski*. Poznań 1970, s. 162.

<sup>11</sup> A. Brenz: *Ważniejsze ośrodki targów i jarmarków*. W: *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. 7. Komentarz do mapy nr 606. Wrocław 1992, s. 79.

<sup>12</sup> R. Tomicki: *Kultura – dziedzictwo – tradycja*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 2. Red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 364–365.

<sup>13</sup> Z. Staszczak: *Pogranicze polsko-niemieckie jako pogranicze etnograficzne*. Poznań 1978, s. 51 i n.

kulturze ludowej, różnicujące także poziom cywilizacyjny, odegrało znaczącą rolę w okresie międzywojennym.

Wtedy to zarysowuje się swego rodzaju granica czy może przedział dzielący omawianą etnograficzną grupę terytorialną nie tyle w sensie zmian dokonujących się w tradycyjnej kulturze (te wystąpiły wówczas w zasadzie w podobnym natężeniu po obu stronach granicy), ile w sensie zmian w świadomości przynależności grupowej. Ludność po polskiej stronie nie musiała manifestować swej etnicznej i regionalnej przynależności. W odmiennej sytuacji znaleźli się mieszkańcy miejscowości odciętych granicą państwową. Silne wpływy germanizacyjne, szczególnie w okresie III Rzeszy, powodowały nasilenie się postaw etnicznych wypracowanych przez pokolenia poprzedników. Stąd z jednej strony unaoczniała się wyraźnie artykułowana potrzeba wyrażania świadomości przynależności etnicznej, z drugiej zaś – nieuchronne, lecz zawsze selektywne przejmowanie niektórych obcych elementów cywilizacyjnych i kulturowych, aby zapewnić sobie podstawowe warunki egzystencji. Znakiem przynależności etnicznej stały się pewne elementy tradycyjnej kultury ludowej (podobnie jak na terenach innych pograniczy etnicznych). W związku z tym odwoływano się do takich, które stanowiły symboliczny wyróżnik etniczny, a więc przede wszystkim języka (w warunkach izolacji zmieniający się w zróżnicowaną terytorialnie gwary), obrzędów, stroju itd.

Do tych samych symboli / znaków<sup>14</sup> odwoływała się ludność zamieszkała w okolicy Zbąszynia po polskiej stronie. Żyjąc na pograniczu, również odczuwała – może nie w pełni uświadomianą – potrzebę stworzenia silnej więzi społecznej<sup>15</sup>. Z. Staszczak stwierdziła, że konstytutywnymi cechami więzi społecznej ludności polskiej na pograniczu, oprócz wspólnej mowy, była wspólnota obyczajów, skodyfikowana w prawie zwyczajowym, oraz siła tradycji<sup>16</sup>. Jednak w przypadku ludności polskiej zamieszkałej za granicą odwoływano się do tych wartości symbolicznych w celu okazywania przede wszystkim przynależności etnicznej (znacznie rzadziej grupowej), to ludność po drugiej stronie odwoływała się do nich, pragnąc głównie zaakcentować swoją więź regionalną i grupową. Postawić należy na nowo pytanie: Czy można w odniesieniu do niej posłużyć się terminem „grupa etnograficzna” lub „grupa terytorialna”? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Trudność wynika z kontrowersji terminologicznych oraz kryteriów wydzielenia<sup>17</sup>. Jeżeli jednak przyjmiemy stanowisko przedstawione przez R. Reinfussa,

<sup>14</sup> Por. J. D a m r o s z: *Symbolika regionu jako wyznacznik odrębności*. W: *Symbolika regionów. Studia etnologiczno-folklorystyczne*. Red. D. S y m o n i d e s. Opole 1988, s. 9–28.

<sup>15</sup> Tendencje te wzmacniane były działaniami regionalistów (o czym szerzej w dalszej części). Tutaj wypada powołać się na pracę Wacława C z u c h w i c k i e g o: *Dzieje Łomnicy*. Łomnica 2000. Wyd. II w nakładzie 30 egzemplarzy.

<sup>16</sup> Z. S t a s z c a k: *Pogranicze...*, s. 51.

<sup>17</sup> Z. Jasiewicz, omawiając kategorię „grupa etnograficzna”, stwierdził, że różnorodność stosowanych terminów i brak jednolitych zasad jej określenia powodują, że trudne jest posługiwanie się

który stwierdził, że pojęcie to obejmuje zespół ludzi zamieszkujących określone terytorium geograficzne, odróżniających się od sąsiadów pewnymi cechami kulturowymi i posiadających poczucie swej przynależności grupowej opartej na świadomości własnych odrębności kulturowych<sup>18</sup>, oraz uwzględnimy inne postulaty (m.in. zaproponowane przez R. Kukiera w odniesieniu do Krajny Złotowskiej<sup>19</sup>), w których wskazuje się na możliwość wydzielenia grupy etnograficznej za pośrednictwem wskazania na pojedyncze odrębności kulturowe postrzegane w kontaktach międzygrupowych i znajdujące niekiedy odbicie w nazwie grupy nadanej przez sąsiadów, okazuje się, że jest możliwe wydzielenie i opisanie tej grupy ludzi jako grupy terytorialnej<sup>20</sup> bądź etnograficznej. Można tutaj za Z. Jasiewiczem podkreślić, że zmiany w cechach kulturowych, a więc zanik różnych form tradycyjnej kultury ludowej w wyniku współczesnych przeobrażeń społecznych i kulturowych, stanowiących dawniej główne wyznaczniki odrębności grupowej, spowodowały także pojawienie się nowych wyznaczników, które, jak pisze, „zapewne zostaną dostrzeżone przez etnologów poszerzających zakres przedmiotowy swych badań”<sup>21</sup>. Podobne stanowisko zajmuje M. Pokropek. Stwierdził on, że uwzględnianie także innych, nie tylko etnograficznych, propozycji podziałów grupowych i regionalnych pozwoli na wypracowanie nowych metod odkrywania związków między odrębnościami kulturowymi, grupą i terytorium<sup>22</sup>.

Dotychczasowe próby wydzielenia grup etnograficznych (czy terytorialnych), podobnie jak wyznaczanie regionów etnograficznych, skazane były na niepowodzenie<sup>23</sup>. Podczas prób określenia ich charakterystyki, w większości zgodnie

---

tym pojęciem jako jednostką klasyfikacji grup także w przestrzeni i czasie Z. Jasiewicz: *Grupa etnograficzna*. [Hasło w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. Staszczak. Warszawa–Poznań 1987.

<sup>18</sup> R. Reinfuss: *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań*. „Lud” 1968, T. 36, s. 222–255.

<sup>19</sup> R. Kukier: *Ugrupowania etniczne i etnonimiczne Pomorza Słupskiego i Krajny Złotowskiej w świetle badań i samookreślenia lud.* „Materiały Zachodniopomorskie” 1963, T. 8, s. 45.

<sup>20</sup> Termin „grupa terytorialna” nawiązuje po części do pojęcia terytorium etnograficznego, którym to posługiwała się K. Zawistowicz-Adamska, stwierdzając m.in., że „Wyodrębnienie terytoriów etnograficznych i w ich zasięgu pomniejszych regionów etnograficznych zamieszkałych przez określone grupy etnograficzne nie jest równoznaczne z wytyczaniem sztywnych i niezmiennych granic pomiędzy nimi”. Zob. K. Zawistowicz-Adamska: *Granice i horyzonty badań kultury wsi w Polsce*. Warszawa 1976, s. 33.

<sup>21</sup> Z. Jasiewicz: *Grupa etnograficzna...*, s. 148.

<sup>22</sup> M. Pokropek: *Zróżnicowanie kulturowe na pograniczu etniczno-językowym i jego odbicie w świadomości mieszkańców na przykładzie pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego w północno-wschodniej Polsce*. „Etnografia Polska” 1979, T. 23, cz. 2, s. 154 i n., Autor ten wskazuje także na nowe możliwości w opracowaniu. Tenże: *Metoda etnogeograficzna*. W: *Metody etnologii*. Cz. 1. Red. E.Z. Szulc. Warszawa 1981.

<sup>23</sup> Wykorzystano tu przemyślenia autora, dotyczące teoretycznych koncepcji regionu etnograficznego; A. Brencz: *Wielkopolska jako region etnograficzny*. Poznań 1996, rozdział 1: *Teoretyczne koncepcje regionu*, s. 29–39.



z panującymi założeniami, stosowano „czyste” kryteria „obiektywnych” zjawisk kulturowych, takich jak formy budownictwa, strój czy narzędzia. W wielu opracowaniach z tego zakresu wskazywano, że każde z wymienionych i zastosowanych kryteriów okazało się niedokładne. W związku z tym należy – jak się wydaje – dążyć do „dynamicznego” podejścia do kwestii wyznaczania grupy etnograficznej. Takie podejście pozwoli na ukazanie rozwoju czy zmian zachodzących w konkretnej grupie etnograficznej. Umożliwia też zdaniem J. Burszty, „prześledzenie procesów niwelacyjnych z jednej, a z drugiej zaś strony procesów tworzenia się narodowej, regionalnej lub lokalnej integracji podstawowych form życia społeczno-kulturowego, powstania nowych jednostki strukturalnych i funkcjonalnych w procesie łączenia »starego« i »nowego« w nową, jakościowo inną całość”<sup>24</sup>.

Grupa etnograficzna (terytorialna) to grupa zamieszkująca dany obszar, na którym zachodzą nieustannie pewne procesy społeczne i kulturowe dla niego charakterystyczne. W związku z tym należy przede wszystkim wydzielać i opisywać grupę etnograficzną (terytorialną) nie tylko w sensie interpretacji zjawisk kulturowych jako „obiektywnych” wyznaczników w sensie nadanym w przeszłości przez etnologów, lecz także w sensie interpretacji historycznej i funkcjonalnej.

Takie rozumienie grupy etnograficznej zbliża do pojęcia regionu kulturowego. Ogólnie można powiedzieć, że region kulturowy kształtuje się „samoczynnie” pod wpływem rozmaitych czynników związanych z przekształcaniem przez człowieka środowiska geograficznego. W związku z tym może się on odznaczać pewną odrębnością formalnych cech kultury (wiele z tych odrębności zostało ukształtowanych dawniej, inne kształtują się obecnie) oraz wspólną co do tego świadomością mieszkańców. Ta świadomość mieszkańców danego regionu dotyczy związków odrębności regionalnej z przeszłością i teraźniejszością oraz współzależności własnych losów. Jest to pewna koncepcja nawiązująca do koncepcji regionu, definiowanej już w zeszłym stuleciu w nauce francuskiej<sup>25</sup>. Koreponduje także po części z pewnymi koncepcjami regionu historycznego, zaproponowanymi przez J. Topolskiego<sup>26</sup>. Zawarte są w niej także postulaty uwzględniania przez etnografię więzi społecznej z miejscem i terytorium zamieszkania, które zgłaszane były przez J. Obrębskiego<sup>27</sup>.

W procesie wyznaczania i opisu grupy etnograficznej (grupy terytorialnej) można wskazać na dwa tryby postępowania: a) klasyczne za pośrednictwem po-

<sup>24</sup> J. Burszta: *Region i regionalne monografie etnograficzne*. „Lud” 1968, T. 51, cz. 2, s. 604 i in.

<sup>25</sup> K. Kwaśniewski: *Integracja społeczności regionalnej*. Śląsk Opolski. Opole 1987, s. 68; Tenże: *Regionalizm*. Poznań 1986, s. 6.

<sup>26</sup> J. Topolski: *Gospodarka...*, s. 272.

<sup>27</sup> J. Obrębski: *Problem grup etnologicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie*. „Przegląd Socjologiczny” 1936, T. 4, s. 180 i in.

szukiwania społeczno-kulturowych, obiektywnych przesłanek mogących stanowić podstawę wyodrębnienia; b) za pośrednictwem podjęcia próby charakterystyki społeczeństwa zamieszkującego jakiś obszar wydzielony (np. administracyjnie) pod względem społeczno-kulturowym.

Idąc dalej tym tokiem, można wskazać na podstawowe kryteria ustalania i opisu grup terytorialnych: a) jednolitość nie w jednym, lecz w wielu aspektach, a więc posiadanie pewnego zespołu cech charakterystycznych, który to zespół można określić na podstawie kilku kryteriów; b) wykształcenie wśród jego mieszkańców poczucia odrębności regionalnej i identyfikacja z regionem; c) występowanie jakiegoś centrum<sup>28</sup>.

Na tożsamość składają się nie tylko odrębności gwarowe, zespoły zjawisk kultury ludowej, lecz wszystko to, co na danym obszarze powstało i co zostało upamiętnione w świadomości<sup>29</sup>. Można tutaj dodać, że istotnym komponentem tożsamości jest – jak się wydaje – to, co ogólnie określić możemy jako szeroko rozumiany krajobraz kulturowy. Tożsamość polega także na przyswojeniu i przetworzeniu w ramach społeczności terytorialnej elementów napływających z zewnątrz. Ważny dla kształtowania się tożsamości jest również rozmiar i zakres poziomu cywilizacyjnego, jaki społeczność ta osiągnęła. Według takiego ujęcia, w celu określenia specyfiki kulturowej grupy ważne są nie tylko liczba i geografia występowania tylko dlań charakterystycznych pewnych zjawisk, lecz przede wszystkim specyfika struktury różnych cech, które mogą występować także gdzie indziej. Takie podejście eksponujące wewnętrzny układ strukturalny pozwala na pełne uwzględnianie zjawisk o starej genezie (lub tylko wspomnień o nich) oraz zupełnie nowych. Innymi słowy, to „stare” i „nowe” jest w sposób charakterystyczny ze sobą spójnie powiązane, tworząc specyficzną i w zasadzie niepowtarzalną strukturę.

Na podstawie zaprezentowanych uwag można stwierdzić, że na tożsamość kulturową i kształtowanie się więzi regionalnych składają się powiązane ze sobą nie tylko obiektywne zjawiska kulturowe, ale i powstałe w świadomości mieszkańców przywiązanie do nich. Tożsamość kulturowa składa się jakby z dwóch poziomów: sfery realnej i sfery znaczeń-symboli. Na znaczenie wartości symbolicznych w kształtowaniu się regionów etnografowie zwrócili uwagę dopiero w ostatnim czasie<sup>30</sup>.

Charakterystyka etnograficzna opisywanej grupy należy do bardzo trudnych. Po pierwsze, w dotychczasowej literaturze zwracano uwagę przede wszystkim na określenie i przestrzenną lokalizację grup etnograficznych zachodniej Wielkopolski, tych, które odcięte zostały granicą polsko-niemiecką w okresie międzywojennym, wydzielając je na podstawie wybranych elementów tradycyjnej kultury ludowej. Po drugie, w opisach tych nie uwzględniano szerszego tła porównawcze-

<sup>28</sup> K. Kwaśniewski: *Regionalizm...*, s. 7.

<sup>29</sup> Tęże: *Tożsamość kulturowa*. [Hasło w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 351–353.

<sup>30</sup> Por. J. Dąmrosz: *Symbolika regionu...*, s. 9–28.

go. Chodzi tutaj o porównanie elementów występujących po obu stronach granicy (zarówno przedwojennej państwowej, jak i powojennej administracyjnej).

Porównania takie nie mogły być przeprowadzone z dwóch względów. Po pierwsze, jak już wspomniano, chodziło badaczom o wykazanie pewnych odrębności – z odrzuceniem założenia o możliwości występowania analogii wynikających ze wspólnej przeszłości (to w tym wypadku prymarny błąd, najczęściej popełniany z racji politycznych uwarunkowań), po drugie, nie było to w pełni możliwe z uwagi na skromną etnograficzną dokumentację materiałową z okolic Zbąszynia.

Obecnie, gdy dysponuje się znacznie obfitszą bazą materiałową, taka konfrontacja wydaje się możliwa i celowa. W tym opracowaniu korzystano ze stosunkowo bogatej literatury etnograficznej dotyczącej ludności rodzimej oraz, co ważniejsze, z nowszych badań etnograficznych prowadzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku w kilku miejscowościach w rejonie zbąszyńsko-babimojskim (Dąbrówka Wielkopolska, Podmokle Małe, Nowe Kramsko, Łomnica, Boruja Wieś) w ramach prac nad *Atlasem języka i kultury ludowej Wielkopolski*<sup>31</sup>. Pozwoliło to na ponowną weryfikację procesów kształtowania się więzi regionalnej. Opiera się ona przede wszystkim na wykorzystaniu pewnych dawniej ukształtowanych zjawisk kulturowych, które urosły do rangi symbolu. Do nich zaliczyć można w pierwszej kolejności zespoły zjawisk związanych z folklorem muzyczno-tanecznym, z obrzędowością rodzinną (szczególnie z weselem), następnie – w wymiarze znacznie okrojonym – z obrzędowością doroczną (związaną z rokiem kalendarzowym i z rolniczym rokiem obrzędowym) i wreszcie z kulturą materialną.

Jak już wspomniano, na kształtowanie się więzi regionalnych wpływ mają przede wszystkim nie tylko powiązane z sobą obiektywne zjawiska kulturowe, ale i powstała w świadomości mieszkańców ich interpretacja. Niektóre z tych zjawisk kulturowych pełnią współcześnie istotną funkcję symboli-identyfikatorów przynależności do danej grupy lokalnej czy regionalnej. Do najważniejszych zaliczyć należy niektóre elementy folkloru muzycznego i wokalnie-tanecznego.

Wielkopolska pod względem folkloru muzycznego i tanecznego została już wcześniej wyodrębniona jako podregion leżący w kompleksie środkowopolskim. Podstawę jego wyodrębnienia stanowiły takie kryteria, jak: większa liczba pieśni z rytmami polonezowymi i walcowymi, dwu- i trójmiarowe tańce zwane wiwatami, instrumenty: mazanki (trzystrunowy instrument smyczkowy), dudy i kozioł.

Wielkopolskę można podzielić ze względu na dawne składy tradycyjnych kapel ludowych na trzy strefy: 1) część zachodnią, gdzie do niedawna występowały zespoły z kozłem (okolica Zbąszynia i Wolsztyna); 2) część południową, gdzie w zespołach występują dudy i skrzypce; 3) obszar centralnej, północnej i wschodniej

<sup>31</sup> *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. 1–7. Red. Z. Sobierajski i J. Burszta. Wrocław 1979–1992; T. 8–10. Red. Z. Sobierajski. Poznań 1994–2000.

Wielkopolski, gdzie występowały skrzypce i basy. Na dalekich obszarach peryferyjnych znaleźć można rozproszone kapele ze skrzypcami i bębenkiem w składzie.

Kapele kozłarskie składały się początkowo z dwóch instrumentów: kozła<sup>32</sup> i skrzypiec, aby w latach po I wojnie światowej powiększyć swój skład o klarnet. Podstawowym instrumentem był kozioł – aerofon o zadęciu zmechanizowanym, a to dzięki użyciu mieszka tłoczącego powietrze i skórzanego zbiornika powietrza, w który wmontowane są dwie piszczałki: melodyczna (przebieрка) i burdonowa, wydająca jeden niski ciągły dźwięk, na którego tle rozwija się melodia, grana na przebiecce. Kozioł różni się od dud większymi rozmiarami, niższym strojem oraz szczegółami konstrukcyjnymi: innym kształtem piszczałki burdonowej oraz zbiornika powietrza sporządzonego ze skóry kozła. Nazwa nawiązuje bezpośrednio do materiału, z jakiego wykonany jest zbiornik<sup>33</sup>.

Kozioł występuje w dwóch wariantach: kozioł biały – czyli weselny i kozioł czarny (inaczej ślubny). Nazwa „kozioł biały” pochodzi od rezerwuaru powietrza zrobionego ze skóry kozłęcia o białym włosiu, „kozioł czarny” ma mniejszy rezerwar, skóra jest gładka, bez włosia, ma wyższy strój i ostrzejsze brzmienie. Nazwy „weselny” i „ślubny” pochodzą od funkcji, jakie te dwa instrumenty sprawowały podczas zaślubin. Kozioł ślubny (czarny) przygrywał do czasu, kiedy podano obiad weselny, czyli do czasu, kiedy muzyka opłacana była przez pana młodego, później przygrywał do tańca kozioł weselny (biały), opłacany zwyczajowo przez gości.

Należy tutaj przypomnieć dawnych kozłarzy: Jana Białeckiego z Podmokła, Tomasza Brudłę z Wąchabna, Wincentego Dudka z Dąbrówki Wielkopolskiej, rodzinę Domagałów ze Zbąszynia, Jana Gniotkowskiego z Chobienic, Andrzeja Karpackiego z Nowego Dworu, Edwarda Rybickiego ze Stefanowa, Tomasza Śliwę z Chrósnicy. Wielu z nich pozostawiło następców, którzy do dnia dzisiejszego z pasją grają na tym bardzo ciekawym instrumencie. Jednak jest to odrębny temat wykraczający poza ramy tego opracowania, temat któremu należy poświęcić nieco więcej uwagi (np. w monografii poświęconej folklorowi i folkloryzmowi ziemi zbąszyńskiej).

Według danych B. Linette'a, w roku 1986 czynni byli nadal następujący wytwórcy kozłów: Tomasz Kotkowiak w Zbąszynku, Czesław Prządka w Zbąszyniu i Florian Modrzyk pochodzący z okolic Zbąszynia, mieszkający w Mosinie<sup>34</sup>.

Pieśni i tańce doczekały się licznych opracowań, co zwalnia autora z obowiązku ich omówienia. Wskazać należy na prace Jadwigi i Mariana Sobieskich,

<sup>32</sup> Pierwsza wzmianka o kozle, określanym jako *polnischer Bock* pochodzi z pierwszych lat XVII w. W: J.M. Sobiescy: *Szlakiem kozła lubuskiego. Pieśni i muzyka instrumentalna Ziemi Lubuskiej*. Kraków 1954, s. 5.

<sup>33</sup> B. Linette: *Dawne typy tradycyjnych kapel ludowych*. W: *Atlas języka i kultury...*, T. 7. Komentarz do mapy nr 652, s. 178 i n.

<sup>34</sup> Tenże: *Ludowe instrumenty muzyczne w wytwórczości ludowej*. W: *Atlas języka i kultury...*, T. 7. Komentarz do mapy nr 654, s. 188.

Anny Woźnej, Jarosława Lisakowskiego i innych<sup>35</sup>. Można tylko dodać, że na kształtowanie się folkloru muzycznego, wokalnego i tanecznego wpływ wywarła melodyka koźlarska, powodująca, że na tym terenie wykazuje on pewną odrębność, mimo silnych związków z folklorem wielkopolskim. Jest ona w dalszym ciągu wykorzystywana w różnego rodzaju działaniach popularyzujących folklor muzyczny tego obszaru.

Podobnie wykorzystuje się schemat przebiegu tradycyjnego wesela wiejskiego, dobrze udokumentowanego. Już w 1938 roku Anna Woźna na podstawie materiałów z badań i obserwacji uczestniczącej opracowała widowisko regionalne „Wesele w Przyprostyni”, w którym zawarte zostały wszystkie wątki folklorystyczne oraz zwyczaje weselne z okolic Zbąszynia<sup>36</sup>. J. Burszta stwierdził, że opracowany przez nią scenariusz wesela jest syntetycznym ujęciem istotnej postaci autentycznego wesela, a mimo pewnych koniecznych skrótów, dokonany zestaw treści oddaje w pełni regionalny charakter wesela, zawiera wszystkie jego istotne etapy, wszystkie niemal typy pieśni oraz rodzaje regionalnych tańców<sup>37</sup>.

Na podstawie przedstawionego materiału empirycznego, z uwzględnieniem założeń dotyczących kwestii delimitacji etnograficznej i sposobów wyznaczania grup terytorialnych, można stwierdzić, że, po pierwsze, zaliczanie mieszkańców wsi położonych przed II wojną po drugiej stronie granicy do ludności ziemi lubuskiej nie jest słuszne, po drugie, ludność ta, pod względem cech kulturowych, niewątpliwie należy do grupy wielkopolskiej<sup>38</sup>.

Na podstawie charakterystycznych cech kulturowych, o których była tylko po części mowa, można stwierdzić, że wsie wokół Zbąszynia tworzą pewien wielkopolski subregion kulturowy z tym miastem jako centrum (Babimost roli takiej nie odegrał). W związku z tym można także przyjąć, że ludność tam mieszkająca stanowi pewną zwartą grupę terytorialną. Szczególną rolę w powojennej kreacji odegrała – nawiązująca do pewnych odrębności kulturowych, będących, w istocie rzeczy, pewnymi zachowanymi relikdami kulturowymi, związanymi z zachodnią Wielkopolską – podjęta od samego początku twórcza aktywność kulturalna<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Patrz przypisy.

<sup>36</sup> A. Woźna: *Wesele przyprostynskie. Widowisko zespołu regionalnego z Przyprostyni koło Zbąszynia*. Zielona Góra 1984.

<sup>37</sup> J. Burszta: *Przedmowa*. W: *Wesele przyprostynskie...*, s. 11.

<sup>38</sup> Szersza charakterystyka etnograficzna wsi położonych w okolicach Zbąszynia, w której uwzględniono wyniki najnowszych badań i dotyczącą kultury materialnej i obrzędowości dorocznej (związanej z rokiem kalendarzowym i z rolniczym rokiem obrzędowym) oraz obrzędowości rodzinnej, potwierdzająca postawioną powyżej tezę, przedstawiona została w artykule A. Brenca: *Pograniczny region zbąszyński – rozważania etnologiczne...*

<sup>39</sup> O powojennych początkach aktywności kulturalnej podejmowanej w specyficznej sytuacji pogranicza na tym terenie zob. A. Brenca: *Swoi na swoim. Ludność rodzima na przedwojennym pograniczu zachodniej Wielkopolski*. W: *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*. Red. Z. Mazur. Poznań 2000, s. 611–634.

Pozostaje nie rozstrzygnięta kwestia zbadania innych czynników kształtujących tę grupę terytorialną. Chodzi tutaj o szersze badania (o socjologicznym, może raczej socjograficznym charakterze) nad stopniem świadomości przynależności grupowej i o rolę tradycji — szczególnie folkloru — w tworzeniu więzi zarówno grupowej, jak i terytorialnej. Pozostaje także do rozstrzygnięcia problem wyznaczenia granic tego subregionu i grupy terytorialnej w świetle współczesnych przeobrażeń, jakie dokonują się zarówno w obrębie naukowych dociekań usiłujących zjawiska te opisać, jak i w praktycznych działaniach społecznych.

**Formation of Regional Bonds in the “Old” and “New” Border Areas  
— Exemplified by the “Region of Lubusky’s Goat”**

S u m m a r y

Cultural diversity formed by multi-generation tradition is one of the principal factors of continuous welding of group or regional links. It seems that it has become of great importance just in our times. Strong trends to look for various determinants of the so called “small home countries” caused that one more often refers to those which clearly underline such diversity. It mainly refers to communities which live in vicinity of the country border areas both in ethnical and cultural-social, and administrative-political sense. It is there where various kinds of associations and organisations come into being stimulating cultural activity based upon cultural traditions as the elementary determiner of these “small home-countries” as if seeking-certain identity which would oppose globalisation.

The aim of the author of this paper was to draw attention to two questions. The first concerns certain general characteristics of this field in ethnographic sense (some information of the ordering type have been included here) while in the second an attempt has been made to describe it empirically, in an imperfect way as it may seem, how, traditionally thinking, one may create at present the local or regional bonds.

On the basis of the presented material dealing mainly with music and vocal-dancing folklore considering the assumptions of the ethnographic delimitation and ways of ethnic group determination it may be concluded firstly that classifying the inhabitants of the villages situated before the World War II behind the border as Lubuska Land dwellers was not right, and secondly that these people as far as the cultural features are concerned undoubtedly belong the ethnic Wielkopolska group.

Based upon the cultural characteristics, mentioned only briefly here, it may be concluded that the villages around Zbąszyń form certain Wielkopolska cultural sub-region with this town as its centre (Babimost has not played this type of role). Consequently it may be assumed that the inhabitants of this region constitute a cohesive territorial group. A special role in the postwar creation was played by creative cultural activity undertaken from the very beginning and connected with the West Wielkopolska region. It referred to cultural diversity in the form of certain cultural relicts observed there.

It has not been solved so far the question of other factors forming the territorial group. Some more detailed research of sociological or even better of socio graphic character would be necessa-

ry to carry out over the degree of awareness of belonging to the group and on the role of tradition – especially folk one in creating both group and territorial bonds. The problem of determining the borders of this sub-region and the territorial group in the view of modern transformations taking place both within the scientific divagations trying to describe them and also in practical social activities.

### **Die Entstehung von regionalen Banden auf dem „alten“ und „neuen“ Grenzgebiet am Beispiel von „Kozioł-Lubuser-Region“**

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Eine kulturelle Verschiedenheit, die von der von vielen Generationen gebildete Tradition gestaltet wird, ist einer der wichtigsten Faktoren der ständigen Verbindung von regionalen Banden. Sie scheint in der letzten Zeit besonders an Bedeutung gewonnen zu haben. Die zunehmende Neigung zur Suche nach verschiedenen Determinanten der „kleinen Heimaten“ haben verursacht, dass man immer häufiger an diese Determinanten appelliert, die diese Verschiedenheiten deutlich hervorheben könnten. Das betrifft vor allem die das Grenzgebiet bewohnenden Gemeinschaften, sowohl im ethnischen, kulturellen und gesellschaftlichen, wie auch im verwaltungs-politischen Sinne. Es entstehen verschiedenartige Organisationen und Vereine, die sich in der Suche nach einer Identität auf Kulturtradition beziehen, was einen Ausgleich zu Globalisierungsprozessen sein sollte.

Der Autor beabsichtigte, zwei Probleme hervorzuheben. Erstens wollte er eine allgemeine ethnographische Charakteristik des oben genannten Grenzgebietes darstellen.

Zweitens versuchte er, wenn auch nicht vollkommen genug, zu beschreiben, auf welche Weise man heute, sich auf die Tradition berufend, die lokalen Bande kreieren könnte.

Auf Grund des vorgelegten folkloristischen Untersuchungsstoffes (lediglich Volksmusik und Volkstanz), unter Berücksichtigung der, die ethnographische Delimitation und Methoden der Bestimmung von territorialen Gruppen betreffenden Voraussetzungen, hat man folgendes festgestellt: 1.man darf die Einwohner der Dörfer, die vor dem zweiten Weltkrieg außerhalb der Grenze lagen, zur Bevölkerung des Lubuser Landes nicht zählen, 2.diese Bevölkerung gehört zweifellos der großpolnischen Gruppe an.

Die charakteristischen Kultureigenschaften in Rücksicht nehmend kann man zum Schluss kommen, dass die rund um Zbąszyń gelegene Dörfer eine bestimmte großpolnische Subregion bilden, mit Zbąszyń als Zentrum (die Stadt Babimost hat solche Rolle nie gespielt). Man kann also annehmen, dass diese Bevölkerung eine geschlossene territoriale Gruppe bildet. Eine besondere Rolle hat dabei ihre schöpferische Aktivität gespielt, die sich auf bestimmte Kultureigentümlichkeit bezogen hat, die im Grunde genommen bestimmte, bewahrte, mit Westgroßpolen verbundene Kulturelikte waren.

Es sind noch andere, eine territoriale Gruppe bildende Faktoren zu untersuchen geblieben. Es geht hier um umfassendere, vielleicht soziologische oder soziographische, Forschungen über eine bewusste Gruppenzugehörigkeit und über die Rolle der Tradition – vor allem der Folklore – bei Erschaffung der Gruppenbande und der territorialen Bande. Man müsste auch die Grenzen einer Subregion und einer territorialen Gruppe angesichts der gegenwärtigen wissenschaftlichen und sozialen Umwandlungen bestimmen.